

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Halina Czaban
Sędziowie	SSA Janusz Sulima SSA Piotr Sławomir Niedzielak (spr.)
Protokolant	Anna Tkaczyk

przy udziale Małgorzaty Gasińskiej-Werpachowskiej - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r.

sprawy **M. L.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 6 listopada 2013 r. sygn. akt III Ko 342/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. L. w dniu 9 września 2014 r. wystąpił z wnioskiem o zasądzenie, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.) odszkodowania w kwocie 45.000,- zł oraz zadośćuczynienia w kwocie 90.000,- zł za doznaną szkodę i wynikłą krzywdę z tytułu wykonania wobec niego kary 3 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 23.09.1982r. za zachowanie potraktowane jako kontynuacja działalności związkowej, tj. o czyn z art. 46 pkt 1 dekretu z dnia 12.12.1981r. o stanie wojennym.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. II Ko 342/13 Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 5.000,- (pięciu tysięcy) złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 18.000,- (osiemnastu tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od tych kwot w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie wniosek oddalił. Kosztami postępowania w sprawie obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku złożył pełnomocnik wnioskodawcy.

Zaskarżył wyrok w całości, tj. w zakresie punktu I i II i zarzucił mu:

I. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 7 kodeksu postępowania karnego poprzez niewszechstronne rozważenie materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności polegające na pominięciu okoliczności wskazanych na karcie 574 zawierającej zeznania na temat dysponowania pensją wnioskodawcy, z których wynikało, że kwota 4000-5000 zł była to kwota, którą przekazywał rodzicom, a zeznań Wnioskodawcy nie wynikało jakoby przekazywał tę kwotę rodzicom „na własne utrzymanie”;

2) dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w zakresie różnicy między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby skazanego nie pozbawiono wolności, a stanem rzeczywistym, z chwili odzyskania wolności, a w konsekwencji dokonanie błędnej wykładni art. 361 § 1 i § 2 k.c. i uznanie, że zasądzone odszkodowanie w kwocie 5.000 zł jest adekwatne do utraconych wskutek wykonania wyroku Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku II Wydział Karny z dnia 23 września 1982r. zarobków, podczas gdy szkoda jest znacznie wyższych rozmiarów;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), wyrażające się w przyjętym poglądzie, że odszkodowanie za wyrządzoną szkodę z tytułu utraconego wynagrodzenia należy się tylko takim osobom, które przed pozbawieniem wolności oszczędzały i posiadały oszczędności co za tym idzie, że fakt przeznaczania przez Wnioskodawcę nadwyżki dochodów, na utrzymanie rodziny, nie daje podstaw do przyjęcia, że na skutek pozbawienia wolności doszło do uszczerbku w jego stanie majątkowym;

b. art. 445 § 1 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że zadośćuczynienie w kwocie 18.000 zł jest odpowiednie i adekwatne do poniesionej przez Wnioskodawcę krzywdy, podczas gdy Wnioskodawca był ponad 6 miesięcy pozbawiony wolności, a doznane przez niego dolegliwości nie znajdują należytego odzwierciedlenia w wysokości przyznanego zadośćuczynienia;

Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

I. zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 15.000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki wskutek wykonania wyroku Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, II Wydział Karny z dnia 23 września 1982 r.

II. zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskutek wykonania wyroku Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku, II Wydział Karny z dnia 23 września 1982 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest nietrafna i to w stopniu, który nakazywał uznać ją za oczywiście bezzasadną.

Analiza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia, przez pryzmat podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, w odniesieniu do całości materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie przed Sądem I instancji oraz obowiązującego porządku prawnego nie daje podstaw do uznania, aby badane orzeczenie Sądu Okręgowego dotknięte było podniesionymi przez skarżącego uchybieniami.

Sąd Okręgowy wszechstronnie, w pełny sposób, ocenił wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz ocenił je prawidłowo w świetle przepisów obowiązującego prawa. Zaskarżony wyrok ma zatem – co do zasady – bezsprzecznie walor swobodnego w rozumieniu art. 7 kpk i wbrew

twierdzeniom skarżącego nie ma podstaw do przyjęcia, że wysokość przyznanego wnioskodawcy odszkodowania oraz zadośćuczynienia jest nieadekwatna do rozmiaru szkody i doznanej przez wnioskodawcę krzywdy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii odszkodowania przypomnieć trzeba, że na gruncie obowiązujących przepisów prawa cywilnego aktualne pozostaje ustalanie wysokości szkody tzw. metodą dyferencyjną, wedle której szkoda stanowi różnicę między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby wobec poszkodowanego nie wykonywano orzeczenia i nie został pozbawiony wolności (stan hipoteczny), a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Różnica z porównania obu stanów zależy od tego, czy i jakie poszkodowany miałby dochody, gdyby pozostawał na wolności, zaś wysokość szkody z tytułu utraconych dochodów wyznacza tylko ta ich część, która mogła być przeznaczona przez represjonowanego na powiększenie swego majątku, po pokryciu przez niego bieżących potrzeb (patrz uzasadnienie postanowienia SN z dnia 20.01.2000 r., I KZP 46/99, Lex nr 146212; por. również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2.02.2007r. sygn. akt IV K 444/06 oraz tezy wytycznych SN z 1958 r.).

Stosując powyższe zasady, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że wnioskodawca poniósł szkodę w wysokości 5.000 zł., na którą złożyło się: 3.629 złotych odpowiadające różnicy pomiędzy stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby wnioskodawca nie został uwięziony, a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności oraz 1.373 złotych z tytułu poniesionych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalając kwotę odszkodowania przyjął, przy uwzględnieniu sytuacji w Polsce w 1982r. (okres stanu wojennego, który dodatkowo pogłębił i tak poważny kryzys gospodarczy, praktycznie brak legalnego rynku towarów, wysokie ceny, znikoma siła nabywcza ówczesnych polskich złotych, konieczność przeznaczania przez przeciętnego obywatela na zaspokojenie podstawowych, bieżących potrzeb życiowych przeważającej części dochodów), że wnioskodawcy, po odliczeniu środków na konieczne, bieżące własne utrzymanie, pozostawałoby miesięcznie około 20% wynagrodzenia, które wynosiło 9.501 złotych, co stanowiło 82% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w tym czasie, a które odniósł do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale 2013r. Słusznie przy tym Sąd I instancji w tym zakresie odwołał się do przepisu art. 322kpc.

Podkreślić należy, że wnioskodawca przed aresztowaniem mieszkał z rodzicami i pracował w (...) Spółdzielni (...) na stanowisku operatora maszyn i urządzeń (galanterzysty) i z tego tytułu w okresie czerwiec-sierpień 1982r. jego przeciętne wynagrodzenie wynosiło 9.501 złotych. Z tych dochodów przekazywał rodzicom 4-5 tysięcy złotych na własne utrzymanie, resztę wydatkował na inne potrzeby, w tym związane z dojazdami do pracy, życiem towarzyskim i rozrywkami kulturalnymi. Praktycznie zatem nie przeznaczal pieniędzy na środki trwałe i nie powiększał majątku. Trzeba przy tym podnieść, że rodzina wnioskodawcy była wielodzietna, jego rodzice mieli na utrzymaniu młodszego brata wnioskodawcy, zaś uzyskiwanych przez nich dochodów z gospodarstwa rolnego nie sposób absolutyzować, skoro miało ono powierzchnię około 3,5 ha, a ojciec wnioskodawcy zmuszony był dodatkowo pracować jako dozorca.

Podnieść przy tym trzeba, że w zakresie ustalenia wysokości wynagrodzenia, Sąd Okręgowy zasadnie oparł się na kwestionariuszu osobowym z dnia 3.09.1982r. (k. 521 akt sprawy), z którego jednoznacznie wynika, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto obliczone z ostatnich 3 miesięcy, łącznie z premiami, kwotami z tytułu godzin nadliczbowych, prac zleconych wynosiło 9.501 złotych.

Odmienne twierdzenia pełnomocnika wnioskodawcy, zarzucającego błędne ustalenie wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy, są - w świetle ujawnionych dokumentów - oczywiście dowolne.

Nie inny walor mają sugestie skarżącego, że błędnie ustalono, że kwota 4-5 tysięcy złotych, którą wnioskodawca przekazywał rodzicom była przeznaczona wyłącznie na jego utrzymanie. Wystarczy przypomnieć treść wyjaśnień M. L., które złożył w dniu 23 września 1982r. (k. 574), a które po ujawnieniu w niniejszym postępowaniu ostatecznie potwierdził. M. L. stwierdził bowiem wprost – „rodzicom dawałem pieniądze na utrzymanie mnie według potrzeb rodziny i własnego uznania. Dawałem rodzicom 4-5 tysięcy złotych miesięcznie. Resztę pieniędzy przeznaczałem na potrzeby własne.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przedstawioną przez Sąd Okręgowy argumentację i wypływające z niej, a zawarte w części dyspozytywnej wyroku Sądu meriti wnioski. Odszkodowanie ustalone w łącznej wysokości 5.000 zł należy jest niewątpliwie adekwatne do poniesionej szkody - stanowiące różnicę między stanem majątkowym, jaki by istniał, gdyby poszkodowany nie został pozbawiony wolności (stan hipoteczny), a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności.

Podzielić również należy stanowisko Sądu Okręgowego co do wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia.

M. L. w dniu 30.08.1982r. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej na terenie B. w momencie, gdy przenosił 970 ulotek nawołujących do marszu protestacyjnego w dniu 31.08.1982r. Następnie prokurator zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Wyrokiem z dnia 23 września 1982r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku II Wydział Karny wyżej opisane zachowanie M. L. potraktował jako kontynuację działalności związkowej, tj. jako czyn z art. 46 pkt 1 dekretu z dnia 12.12.1981r. o stanie wojennym i skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. M. L. był pozbawiony wolności przez okres sześciu miesięcy i 4 dni.

W orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie podkreśla się, że orzeczenie w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę zawsze opierać się musi na czytelnych kryteriach zweryfikowanych potwierdzonymi dowodami ujmującymi tym samym w pewne obiektywne ramy granice subiektywnego odczucia krzywdy. Użyte przez ustawodawcę w art. 455 § 1 kc pojęcie "sumy odpowiedniej" ma wprawdzie charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, a tym samym sposobem na uzyskanie przez wnioskodawcę nadmiernych korzyści finansowych (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.08.2008 r. w sprawie V KK 45/08, opubl. Lex Omega nr 438427). Prawidłowe ustalenie „odpowiedniej” sumy pieniężnej musi uwzględniać charakter i stopień cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, czas trwania, następstwa dla zdrowia i dla życia osobistego. Przy czym oceny tej należy dokonywać z uwzględnieniem indywidualnego charakteru danej sprawy.

Niewymierność szkody niemajątkowej, tj. krzywdy przesądza tym samym o tym, że sąd odwoławczy w oparciu o treść art. 438 pkt 3 kpk uznanie sędziowskie może uznać za dowolne i dokonać korekt zasądzonego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności.

W sprawie niniejszej o takich naruszeniach nie może zaś być mowy. Sąd Okręgowy nie uchybił wynikającym z przepisu art. 445 § 1 kc kryteriom ustalenia wysokości „odpowiedniego” zadośćuczynienia, a przyznana przezeń łączna kwota 18.000 zł niewątpliwie odpowiada doznanej przez wnioskodawcę krzywdzie.

Sąd I instancji miał na uwadze okres pozbawienia wolności wnioskodawcy skutkujący brakiem kontaktu z rodziną i wynikającymi z tego tytułu ujemnymi przeżyciami psychicznymi, warunki pobytu w zakładzie karnym – przepełnione cele, wilgoć i sposób traktowania – szykany, brak pomocy materialnej ale także sam fakt odczuwanego poczucia niesprawiedliwości skazania przez organy państwa za patriotyczną działalność na karę 3 lat za „błahe” zachowanie oraz dolegliwości bólowe ze strony układu pokarmowego, które nasiliły się w więzieniu. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że stosowane wobec wnioskodawcy środki, jak również szykany oraz zachowanie współwięźniów nie były drastyczne, nie stosowano wobec niego przemocy fizycznej.

Sąd I instancji trafnie przy tym ważył, aby zadośćuczynienie z jednej strony odpowiadało doznanej przez wnioskodawcę krzywdzie, z drugiej zaś miało kompensacyjny charakter, rozumiany jako odczuwalna wartość ekonomiczna odpowiadająca aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w opisanym stanie rzeczy, przyznana kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 18.000 zł. należy zatem uznać za współmierną, mającą charakter kompensacyjny – czyniącą zadość realnej krzywdzie, jakiej doznał wnioskodawca oraz stanowiącą dla niego odczuwalną wartość ekonomiczną.

Sąd Okręgowy – wbrew sugestiom apelującego – prawidłowo przy tym uznał, że obecny stan zdrowia skazanego, wysokość świadczenia rentowego, sytuacja rodzinna (konieczność utrzymania uczących się dzieci), jako elementy nie pozostające w związku przyczynowym z wykonaniem wyroku z dnia 23.09.1982r., nie mogły mieć wpływu na wymiar zadośćuczynienia.

Mając na względzie całość powyższych wywodów Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do podzielenia zarzutów i wniosków apelacji i dlatego też zaskarżony wyrok jako jednoznacznie trafny utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na mocy art. 13 cytowanej ustawy.

(...)(...)